

Państwo i jego fałsz

(Dokończenie ze strony 11)

*W obserwacji i skupieniu
Jest po prostu w obecności*

*Ale również... tu już znajem
Tym że niosąc informację
Poprzez lęki lub spokojem
Tworzy inną jej narrację*

To dlatego narracja zależy od duchowości, która jak pisze Dawid Hawkins determinowana jest wibracją mózgu. Wysoka jest lękowa niska liberalna.

Kłamstwo, jak wspomniane CO₂ jest zakłócaniem tego stanu, a jego skutkiem (jak w cieniu) jest zatrzymanie rozwoju. Każdy fałsz, jako zła energia, działa przeciwko naturalnemu rozwojowi. Dlatego państwa, gdzie fałsz jest determinantą, nawet przy wielkim bogactwie kopalin nie mogą się rozwijać. Ich dominantą będzie anty rozwój zaś ich ekspresją, zamiast mocy jest siła zła i walka.

O takim państwie napisałem wiersz. Przy czym nie jest ważne czy opisuje prawdziwe czy teoretyczne państwo.

Państwo i jego fałsz

*Wiersz ten zagadką jest o narodzie
Który swą prawdę ma lodem skutą
Ale ponadto i to w urodzie
Jako ekspresję ma pychę z butą*

*A jego dusza też zamrożona
Ma to że niczym są dla niej ludzie
A zaś ze światem stale skłócona
Fobie ma faktów a sens w obłudzie*

*W tej zaś obłudzie ma brak też skruchy
No a w tym braku jako obsesję
Ma żądzę wojny ma bomb wybuchy
Oraz ma stałą na innych presję*

*Toteż ta dusza w swoim posagu
Ma ciąg do złego a z ciemnej triady
Ma aż tyranię zaś los gułagu
Ma już z pogardy i z prawdy zdrady*

*No a problemy jej z człowieczeństwem
Czego brutalność jest potwierdzeniem
Są już obłędem gdyż okrucieństwem
Krzyczy że zło to w niej jest istnieniem*

*A że ma również kompleks wielkości
Zaś swoją dumę wciąż na temblaku
Toteż zasoby siły wrogości
Ma z ksenofobią zawsze w plecaku*

*Ale dziś wiemy nader dokładnie
Że prawda jest też tak jak oliwa
I kiedy fałsz już na dno opadnie
To ona wtedy na wierzch wypływa*

Na koniec powtórzę; świadome okłamywanie społeczeństwa powinno być prawnie zakazane, gdyż kłamstwo buduje fałsz a ten, mówiąc językiem porównań, w polu informacyjnym wznieca „wiatr” konfliktów i utrudnień. Wieje w oczy, w kierunku przeciwnym do rozwoju. Ale nade wszystko samoistnie rozdziela pesymizm.

*A pesymizm to brak wiary
Jak też stała podejrzliwość
A ponadto swe ofiary
On poddaje wciąż w wątpliwość*

*To choroba świadomości
Która w swoich ma objawach
Brak nadziei i radości
I to w każdych życia sprawach*

*A że on się sam rozwija
Gdyż wirusa ma naturę
Toteż łatwo nie przemija
Bowień lęku ma strukturę*

Nadzieję niech będą wyniki badań, które opisane w książce Dawida Hawkinsa „Siła czy moc”. Wynika z nich, że poziom duchowości podobnie jak kłamstwo, nawet zdalnie można już wykryć.

Kajetan Pyrzyński



Janusz Orlikowski

Kruszenie myśli

echem myśli jest skała ten kamień na sercu
strażniczka przeszłości i bywa zdarzeń
przyszłych
do której docierają kolejne każdego dnia

wtedy ona rośnie i zasłania nam słońce
niczym Aleksander Wielki Diogenesowi
w becze jego przekonań

tam brak było miejsca na nią

stąd gdy dzień rozpoczyna się od kruszenia
myśli
rzeczy wyglądają inaczej
od skały odłupane idą w niepamięć

aż do jej dna
gdy przekonanie

Opowieść o wolnej woli

w działaniu każdego przypadku mieści się
szatan
i Bóg o tym wie i czeka na twoje reakcje
gdy z ciszy wydobywa cię na zewnątrz
codziennej drogi

lęk panika – czy zaufanie? – pyta
w odpowiedzi na przypadek
tę prowokację przez szatana daną
a Niebo trzyma kciuki za ciebie

twój anioł wie że zawsze wolisz ciszę
i jest dobrej myśli
gdy zdążyś Tam spojrzeń
z pewnością zobaczysz

to szatan odchodzi obrażony
i choć ogon znużył w dobrej wodzie
czeka już na kolejny przypadek
jest

i Bóg o tym wie i da ci to co lubisz
przez twą wolną wolę ma taką możliwość
gdy z ciszy wydobywa cię na zewnątrz
codziennej drogi

Tak mało

tak mało mam słów a tak dużo chciałbym
powiedzieć

ot nie pierwsza to rozterka z którą się witam
może nie każdego dnia ale wtedy gdy piszę
żeby było tak co zadziało się we mnie

diabły robią swoje i umyka mi rzecz
jakby jeszcze nie teraz była mi dana
jakby było za wcześniej powiedział Bóg
i z pewnością ma rację

przyglądam się więc tym słowom co mam
i niechętnie przyjmuję niepokój
Bóg pozwolił abym tyle powiedział
widać więc nie teraz

ale sądzę że było to coś ważnego
co jeszcze bardziej zbliża
do Niego; w Jego wizji dla mnie za wcześniej
jakaś moja nieświadomość w tym
przeszkadza

Wiara suplement

wobec filozofii Rudolfa Otto

wiara nie ma miejsca wtedy
gdy oczarowanie i lęk będąc w symbiozie
grają jakiegokolwiek skrzypce
jakby chciały niektóre teologiczne dysputy

nie tędy dzieje się droga; jest bardziej cicha
i angażowanie wszystkich zmysłów
gdy podsyca je lęk nie dzieje się w jej naturze
Bóg z pewnością nie jest próżny

oczarowanie dał do dyspozycji kobietom
a i płci drugiej – bywa
On tylko patrzy pobłażliwie
na te nasze wygibasy

wiara nie miejsca wtedy
gdy cokolwiek się dzieje
poza ufnością każdego dnia
o której nie tyle pamięta

co wiedzieć